

Historischer Atlas von Brandenburg, Neue Folge, Lieferung 1: BERTHOLD SCHULZE: Brandenburgische Besitzstandskarte des 16. Jahrhunderts. Berlin, Walter de Gruyter et Co. 1962, s. 28 i mapa w 4 sekcjach. Veröffentlichungen der Berliner Historischen Kommission. — *Historischer Hand-atlas von Brandenburg und Berlin.* Berlin, Walter de Gruyter et Co. (bez daty), Lieferungen 7—12. Veröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin.

Prace nad *Atlasem Historycznym Brandenburgii* rozpoczęte zostały w Niemczech przed kilkudziesięciu laty. Celem jego, jak pisze obecnie w komentarzu do nowej serii atlasu jeden z autorów, B. Schulze, było kartograficzne przedstawienie dziejów Brandenburgii, zwłaszcza w czasie imigracji niemieckiej i w wiekach następnych. Za podstawę metodyczną prac atlasowych przyjęto metodę zastosowaną przez Fritza Curschmanna (zm. 1946 r.) przy opracowaniu *Atlasu Historycznego Pomorza*, którą przedstawił on już w 1909 r.¹ Jako pierwsze postanowiono opracować mapy z XVI w., kiedy występujące źródła już w wielkiej masie umożliwiały kartograficzne uchwycenie wielu zjawisk. Mapa ta miała stanowić punkt wyjścia do map z XV i XIV w., a następnie XIII w. Według B. Schulzego, praca J. Sacka², obejmująca mały teren Brandenburgii, ale obfity w źródła średnio-wieczne, potwierdziła słuszność tej metody — retrogresywnej rekonstrukcji zjawisk z dziedziny osadnictwa, podziałów własnościowych itd. Dla lokalizacji miejscowości, uchwycenia zmian środowiska geograficznego i granic, posłużono się istniejącymi jeszcze wtedy wielkimi zasobami planów dóbr i wsi oraz zbiorami nazw polnych. Pierwsza z serii szesnastowiecznych map, opracowana przez G. Wentza, ukazała się w 1929 r. Była to mapa przeglądowa podziałów kościelnych Brandenburgii w 1500 r. Za nią poszły dalsze mapy przedstawiające stosunki własnościowe i osadnicze w XVI w., a także w początkach XIX w. Ogółem do 1939 r. ukazało się siedem map. Z nich cztery pierwsze opracował G. Wentz, a następne B. Schulze, który w 1939 r. ogłosił artykuł, omawiający metody opracowania atlasu³. Uzupełnieniem map było pięć osobnych publikacji objaśniających szereg problemów opracowanych kartograficznie. Prace przygotowawcze nad głównymi mapami i materiałami do słownika geograficzno-historycznego Brandenburgii, jaki zaczął powstawać na marginesie atlasu, zostały prawie ukończone w czasie wojny. Niestety, pod jej koniec większość materiałów zaginęła. Zachowały się tylko mapy podstawowe stosunków własnościowych. Na ich podstawie Schulze opracował omawianą mapę. Stanowiła ona jedynie część zamierzeń autora.

Przedstawia ona tylko jeden problem — podział własnościowy Brandenburgii w 1535 r. — bez uwzględnienia środowiska geograficznego (na mapie naniesiono tylko rzeki i jeziora). O wyborze tej daty zdecydował podstawowy zespół źródeł — kopiarze przywilejów lennych — dający mniej więcej jednolity przekrój w stosunkach własnościowych. Wyzyskano również szereg innych źródeł. Przy opracowaniu lokalizacji miast i wsi posłużono się już wcześniej wydaną mapą osadnictwa. Stosunki własnościowe zostały podzielone na siedem kategorii (własność monarsza, duchowna, miejska, mieszczkańska i trzy szlacheckie) wyróżnionych na

¹ F. Curschmann, *Über den Plan zu einem geschichtlichen Atlas der östlichen Provinzen des preussischen Staates*. „Historische Vierteljahresschrift”, 12, 1909, ss. 1—37. Wy-czerpująco i krytycznie omówiła zamierzenia, metodę i mapy F. Curschmanna K. Górską, *Ostągnięcia metodyczne historycznego Atlasu Pomorza*. „Przegląd Zachodni” nr 7-8, 1954, ss. 434—445.

² J. Sack, *Die Herrschaft Stavenow*. Mitteldeutsche Forschungen 18, Köln-Graz 1959.

³ B. Schulze, *Weg und Plan des Historischen Atlases der Provinz Brandenburg*. „Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte”, 51, 1939, ss. 344—370.

mapie osobnymi kolorami lub odcieniami (w ten sposób został oznaczony wewnętrzny podział własności szlacheckiej). Oznaczono również granice poszczególnych jednostek dóbr, na których kolorowym nadrukiem podano nazwisko właściciela lub nazwę instytucji kościelnej, miasta względnie domeny monarszej. Najtrudniejsze zadanie — rekonstrukcję granic — oparto na XIX-wiecznych granicach wsi i gmin (metoda Thudichuma). Dobra należące do kilku właścicieli podzielono schematycznymi liniami na odpowiednią ilość części, bez badania rzeczywistego wewnętrznego podziału, jeżeli taki w ogóle istniał. Autor nie podał, z jakiego czasu pochodzą umieszczone na mapie nazwy wsi i miast. Można tylko sądzić, że są to nazwy dzisiaj używane przez Niemców, a więc nieraz anachroniczne dla XVI w. Mapa w skali 1 : 350 000 składa się z czterech sekcji. Strona techniczna wykonania mapy na bardzo wysokim poziomie. Czytelna całość narzuca od razu szereg wniosków. Wyraźnie widać np. jak wielki obszar Brandenburgii zajmowały dobra duchowne oraz im dalej na wschód, tym większe są latyfundia. Widoczny jest również związek między wielkością dóbr a osadnictwem. Im osadnictwo rzadsze (więcej lasów), tym większy obszar dóbr. Widać również, że w tym czasie elektor brandenburski posiadał stosunkowo niewielkie posiadłości. Dopiero konfiskata dóbr duchownych w czasie reformacji przyniosła mu ogromny przyrost majątku, sięgający blisko połowy obszaru całej Brandenburgii. Mapa pokazuje również, w jakiej mierze podobite ziemie słowiańskie stawały się podstawą majątkową zdobywczych panów niemieckich. Właśnie tu, na ziemiach słowiańskich, rosła ich siła materialna i władza. Nazwy dóbr mimo zniemczenia są w dużej mierze słowiańskie, a nazwiska ich właścicieli przeważnie niemieckie. Mapa ta ma wartość nie tylko dla badaczy dziejów Brandenburgii czy Słowiańszczyzny Zachodniej, ale również dla badaczy zajmujących się dziejami zachodnich ziem polskich, gdyż obejmuje ona większość obszaru obecnego woj. zielonogórskiego, część szczecińskiego a nawet fragment koszalińskiego.

Porównując tę mapę z osiągnięciami *Atlasu Historycznego Polski*, możemy podnieść większą użyteczność praktyczną map polskich, które podają równocześnie stosunki własnościowe z pełną siecią osadniczą wraz ze środowiskiem geograficznym oraz granicami politycznymi i kościelnymi. Tylko taka mapa może być podstawą innych map problemowych. Autorzy map brandenburskich przeszli od razu do opracowywania osobnych map problemowych, utrudniając przez to pełniejszą interpretację procesu historycznego.

Mapa ta, jak wyżej wspomniałem, miała być punktem wyjścia do map dotyczących wcześniejszych chronologicznie okresów, obejmujących również stosunki własnościowe. Opracowanie tych ostatnich jednak z powodu zaginięcia już zgromadzonych materiałów i niemożliwości dotarcia lub zniszczenia podstawy archiwalnej okazało się na razie trudne do realizacji. Autor z zespołem współpracowników przystąpił więc do opracowania *Podręcznego Atlasu Historycznego Brandenburgii i Berlina*, mającego objąć około 100 map problemowych od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego. Ukazały się już drukiem pierwsze zeszyty z mapami i komentarzami. Recenzent miał możliwość zapoznania się z mapami zawartymi w zeszytach od nr 7 do 12. Są wśród nich następujące mapy: zeszyt 7 zamieszcza mapę ukształtowania Brandenburgii i ziem przyległych oraz osobną mapę sieci wodnej. Mapa w zeszycie 8 przedstawia rozmieszczenie miast i rodzaje prawa, na których były one lokowane. Objęła ona również i ziemie polskie: Wielkopolskę, Pomorze ze Śląskiem, których miasta także zostały zamieszczone. Nie podano jednak w komentarzu, czy przy sporządzaniu tej mapy korzystano z literatury polskiej. Pokazano na niej tylko miasta lokacyjne, nie oznaczono natomiast miejscowości, które wcześniej posiadały charakter miejski. Stąd też mapa sugeruje, że miasta powstały dopiero wraz z rozwojem kolonizacji na prawie

niemieckim. Autor stara się wytłumaczyć to m.in. tym, że nie ma związku między przedlokacyjnymi miastami a lokacyjnymi oraz tym, że lokacja przynosiła zasadnicze przemiany prawne, gospodarcze, socjalne i topograficzne lokowanej miejscowości. Zeszyt 9 zawiera mapę dróg wodnych w XIX i XX w., a zeszyt 10 cztery mapki rozmieszczenia stanowisk archeologicznych od 380 do 750 r.n.e. Tytuł mapy mówi, że najpierw było osadnictwo germańskie a później słowiańskie. To samo głosi komentarz. Ale nawet około 750 r. większość osad w Brandenburgii i na Pomorzu zaliczona została do siedzib germańskich. Osadnictwo słowiańskie oznacza się jako bardzo późne i słabe. Mapa 11 i 12 przedstawia gęstość zaludnienia w 1875 i 1939 r. Wszystkie te mapy są również pod względem graficznym doskonale opracowane i są bardzo czytelne. Pełniejszą ocenę ich założeń metodycznych i metodologicznych należy odłożyć do czasu, gdy ukaże się większa liczba map.

Obok map nie nasuwających wątpliwości znajdujemy kilka, których wymowa polityczna jest jednoznaczna. Świadczą o tym zarówno komentarze, jak i oznaczenia treści na mapie. Autorom chodzi mianowicie o wykazanie stałej ciągłości osadnictwa niemieckiego oraz pokazanie wartości, jakie przynosiła tym ziemiom kolonizacja niemiecka. Wspominając o rozwoju osadnictwa i zagospodarowania tych obszarów w ciągu wieków nawet do głowy autorom nie przyszło, że Słowianie nie podbici mogli również w tym samym czasie dobrze zagospodarować swe ziemie, jak świadczą o tym tereny innych nie podbitych przez Niemców Słowian. Mapy te są bardzo cenne tam, gdzie nie występuje aspekt narodowy. Tam gdzie on jest, należy korzystać z nich ostrożnie. Autorzy idą po starej linii nauki niemieckiej; także pomijają milczeniem polską literaturę historyczną, której znajomość dla opracowania niektórych problemów na ziemiach polskich, nieraz objętych mapami, była niezbędna. Albo woleli oprzeć się tylko na swoich pracach, nieraz przestarzałych, albo pominęli milczeniem literaturę polską, nawet jeżeli z niej korzystali.

Jerzy Wiśniewski

ALEKSANDER ROGALSKI: *Pasażerowie arki Noego. O niektórych antyhitlerowskich pisarzach niemieckich*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1965, 213 ss.

Zarówno niektórzy pisarze, jak i historycy literatury porównywali okres hitlerowski z biblijnym potopem; w tym też sensie zatytułował Aleksander Rogalski omawianą tu książkę, w której charakteryzuje życie i twórczość pisarzy niemieckich — najogólniej mówiąc — opozycjonistów wobec hitlerizmu. Są to pisarze mniej znani polskiemu czytelnikowi: Karol Kraus, Elza Lasker-Schüler, Ernest Barlach, Georg Kaiser, Hans Henry Jahn, Henryk Mann, Leonard Frank. W książce uwidoczni się osobiste, daleko idące zaangażowanie autora w odtwarzaniu osobowości i odrębnych rysów twórczości poszczególnych pisarzy. Motywy z zakresu filozofii, literatury i sztuki przewijające się w ich twórczości opisuje oraz analizuje autor w formie obszernych szkiców krytycznoliterackich. Celem opracowania jest osiągnięcie jednego z licznych etapów, prowadzących do uzyskania „właściwego i pełnego obrazu współczesnej literatury niemieckiego obszaru językowego” (s. 10). Autor ukazał także nieznanne szerzej motywy pacyfistycznych i antymieszczkańskich zamysłów niektórych pisarzy prześladowanych przez brunatny reżim.